

**Pan Jacek Cyłwik:** „Czy Zarządowi Województwa znana jest ostatnio opisywana sytuacja odnośnie tego, co dzieje się w Łapach? Pytam w kontekście pewnej koncepcji, którą Państwu proponowałem w październiku. Czy Państwo zamierzacie podjąć jakieś kroki, żeby w jakiś sposób na tę fatalną sytuację wpłynąć, a może już podjęliście? A dowodem na to, że to, co mówiłem w październiku było realne jest sytuacja w Wielkopolsce, gdzie spółka PKP, której właścicielem jest skarb państwa w cztery razy mniejszym ośrodku niż Łapy założyła nową spółkę dotyczącą remontów wagonów. Chciałbym zapytać, jakie są dalsze losy korespondencji Państwa z owym Ministerstwem, gdyż z odpowiedzi, którą Państwo przesłaliście wynikało, że Ministerstwo analizuje tę kwestię. Chciałbym się dowiedzieć kiedy będzie koniec tych analiz i czy cokolwiek z nich wyniknie.

Wielomiesięczne rozważania na temat szpitali chciałbym zakończyć kilkoma pytaniami:

Czy jest taka wola, aby rzeczywiście te negocjacje w zakresie różnych programów operacyjnych przeprowadzać, czy nie?

Kto chce, a kto nie chce negocjować w obrębie tych programów? Jeśli nie chce, to dlaczego? Od kilku miesięcy o tym rozmawiamy, co chwila któryś z Radnych to proponuje i mam wrażenie, że tak dobrniemy do jesieni.

Chciałbym wrócić do logotypu, ale nie w tym sensie, żeby go oceniać. Ta prezentacja wizualna to jest jakby jedna sprawa, natomiast chciałbym wrócić do planu promocji, który Państwo zlecieliście, pojawiło się tam swego czasu bardzo dużo pomysłów, jednym z nich była nowa aranżacja żubra. Co z tego planu promocji, który zlecieliście, za który zapłaciliśmy z budżetu województwa będziecie Państwo realizować, a czego nie i dlaczego?”